

Sygn. akt I ACa 175/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Cesarz (spr.)

Sędziowie: SA Anna Beniak

SA Dariusz Limiera

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

przeciwko Firmie Usługowo - Handlowej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 grudnia 2016 r. 1sygn. akt X GC 555/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Firmy Usługowo - Handlowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 175/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 12 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. przeciwko Firmie Usługowo-Handlowej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. o zapłatę oddala powództwo; zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Firmy Usługowo-Handlowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazuje pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 81,26 zł (osiemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie poprzedziły okoliczności faktyczne, z których wynika, że powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. jest przedsiębiorcą wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego, Rejestru Przedsiębiorców za numerem (...).

Pozwany Firma Usługowo – Handlowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. jest przedsiębiorcą wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego, Rejestru Przedsiębiorców za numerem (...).

Pomiędzy stronami w dniu 26 czerwca 2007 roku została zawarta umowa podnajmu budynku Stacji termicznego unieszkodliwiania odpadów medycznych i poddzierżawy do unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych przy ul. (...) w Ł.. Celem umowy było dokonanie przez pozwanego odtworzenia linii spalania odpadów niebezpiecznych, obejmującego wymianę zużytych urządzeń, demontaż, złomowanie i unieszkodliwienie zbędnych elementów spalarni, a następnie dokonanie ich odtworzenia zgodnie z projektem technicznym i technologicznym. Po dokonanej przebudowie i odtworzeniu spalarni strony miały w ramach umów konsorcjum podjąć współpracę w zakresie przystępowania do przetargów, dostarczania i utylizacji odpadów oraz wzajemnych rozliczeń. Umowa została zawarta na czas oznaczony, do dnia 31 sierpnia 2011 roku. Pozwany zobowiązał się do zwrotu przedmiotu podnajmu i poddzierżawy w dniu rozwiązania lub wygaśnięcia umowy, w stanie niepogorszonym, z uwzględnieniem normalnego zużycia będącego następstwem prawidłowej eksploatacji oraz doprowadzić instalację do stanu poprzedniego z zastrzeżeniem dotyczącym demontażu, złomowania i unieszkodliwienia I linii technologicznej oraz z zastrzeżeniem demontażu urządzeń zamontowanych celem odtworzenia instalacji. Pozwanemu po zakończeniu poddzierżawy przyznano prawo demontażu tej części urządzeń, które zamontował w wyniku robót odtworzeniowych na własny koszt oraz rozporządzenia nimi bez ograniczeń. W dniach 13 – 14 lipca 2007 roku dokonano inwentaryzacji instalacji, a w protokole opisano, które urządzenia są sprawne, które nadają się do wymiany.

W lipcu 2007 roku na zlecenie pozwanego została opracowana koncepcja modernizacji instalacji termicznego przekształcania odpadów medycznych zlokalizowanej w Ł. przy ul. (...), która powstała w 1997 roku. Instalacja ta składała się z dwóch linii i po kilku latach eksploatacji została unieruchomiona. Dopiero pozwana podjęła się uruchomienia instalacji, jednej linii. Pozwana prowadziła remont i modernizację jednej linii w latach 2007 - 2009. Z urządzeń, które stanowiły własność Szpitala została wykorzystany piec i komora do spalania. Pozostałe elementy zostały zełmowane. Pozwana zakupiła wiele urządzeń, np. kocioł odzysknicowy, filtr workowy, absorber, wentylator wyciągowy oraz cały system monitoringu emisji.

Decyzją z dnia 29 sierpnia 2011 roku Marszałek Województwa (...) udzielił pozwanemu pozwolenia na wytwarzanie w ciągu roku określonych ilości i rodzajów odpadów.

W dniu 8 września 2011 roku pomiędzy Wojewódzkim Szpitalem (...) w Ł., jako wydzierżawiającym, a konsorcjum firm (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. i (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., jako dzierżawcą, została zawarta umowa dzierżawy, której przedmiotem był budynek Stacji Termicznego Unieszkodliwiania (...) w Ł. przy ul. (...) o ogólnej powierzchni 792 m² oraz urządzenia i wyposażenie zlokalizowane w tym budynku, a wymienione w załączniku do umowy. Dzierżawca był także uprawniony do korzystania wspólnie z wydzierżawiającym z terenu o ogólnej powierzchni 2.752 m², przyległego do budynku Stacji. Przedmiot dzierżawy miał być wykorzystywany przez dzierżawcę do prowadzenia działalności w zakresie unieszkodliwiania odpadów. Dzierżawca zobowiązał się na własny koszt do zapewnienia prawidłowości działania linii technologicznej do spalania odpadów, tak aby spełniała wymogi określone w przepisach dotyczących prowadzenia działalności w zakresie unieszkodliwiania odpadów, w tym poczynienia na własny koszt stosownych napraw i remontów, jeżeli są niezbędne, a następnie do konserwacji zgodnie z warunkami technicznymi i bieżącymi potrzebami oraz do napraw i konserwacji pozostałych urządzeń i wyposażenia. Dzierżawca zobowiązany został do utrzymania wszystkich dzierżawionych urządzeń w sprawności, a wyposażenia w stanie niepogorszonym z zastrzeżeniem zwykłego zużycia, przez cały okres obowiązywania umowy. Umowa została zawarta na okres 36 miesięcy – od dnia 1 października 2011 roku do dnia 30 września 2014 roku. Po zakończeniu dzierżawy z jakichkolwiek przyczyn dzierżawca miał zwrócić przedmiot dzierżawy w stanie niepogorszonym ponad zużycie będące następstwem prawidłowego używania i pozostawić bez obowiązku zwrotu ich wartości wszystkie wykonane nakłady inwestycyjne trwale związane z budynkiem oraz nakłady modernizacyjno – naprawcze związane z urządzeniami będącymi przedmiotem dzierżawy.

W dniu 1 października 2011 roku pomiędzy konsorcjum firm (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. i (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., a F.U.H. (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w R. została zawarta umowa poddzierżawy, na podstawie której dzierżawca oddał pozwanej w poddzierżawę urządzenia i wyposażenie Stacji termicznego Unieszkodliwiania (...) w zakresie określonym w załączniku nr 1 do umowy wraz z

uprawnieniem do korzystania z ¼ terenu o ogólnej powierzchni 2.752 m², przyległego do budynku Stacji. Przedmiot dzierżawy miał być wykorzystywany przez poddzierżawcę do prowadzenia działalności w zakresie unieszkodliwiania odpadów. Poddzierżawca zobowiązał się na własny koszt do zapewnienia prawidłowości działania linii technologicznej do spalania odpadów, tak aby spełniała wymogi określone w przepisach dotyczących prowadzenia działalności w zakresie unieszkodliwiania odpadów, w tym poczynienia na własny koszt stosownych napraw i remontów, jeżeli są niezbędne, a następnie do konserwacji zgodnie z warunkami technicznymi i bieżącymi potrzebami oraz do napraw i konserwacji pozostałych urządzeń i wyposażenia. Dzierżawca zobowiązany został do utrzymania wszystkich dzierżawionych urządzeń w sprawności, a wyposażenia w stanie niepogorszonym z zastrzeżeniem zwykłego zużycia, przez cały okres obowiązywania umowy. W załączniku nr 1 do umowy szczegółowo opisano, które urządzenia zostały zdemontowane.

Czynsz poddzierżawy strony ustaliły na kwotę 5.909,09 zł netto za poddzierżawę części powierzchni budynku, 12.000 zł netto za poddzierżawę urządzeń i wyposażenia oraz 250 zł netto za korzystanie z ¼ terenu. Wysokość czynszu miała być zmieniana przy uwzględnieniu wskaźnika wzrostu towarów i usług konsumpcyjnych, ogłaszanego przez Prezesa GUS co sześć miesięcy. Zmiana taka nie wymagała sporządzenia aneksu do umowy, dzierżawca miał zawiadamiać poddzierżawcę pisemnie o wysokości zmienionej stawki czynszu. Poza czynszem poddzierżawca zobowiązał się uiszczać opłaty za centralne ogrzewanie – gaz do c.o. – w wysokości 50% wartości brutto faktur dostawców, za energię elektryczną według oddzielnego porozumienia, za gaz do instalacji zgodnie z refakturą (...), za wodę – ½ wartości brutto faktur od dostawców oraz podatek od nieruchomości proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni.

Poddzierżawca zobowiązał się między innymi do używania przedmiotu poddzierżawy zgodnie z przeznaczeniem określonym umową, dokonywania napraw i wymiany osprzętu eksploatacyjnego niezbędnego do zachowania przedmiotu poddzierżawy w stanie niepogorszonym, utrzymywania przedmiotu poddzierżawy we właściwym stanie technicznym, sanitarnym i przeciwpożarowym zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Umowa została zawarta na czas określony – na okres od dnia 1 października 2011 roku do dnia 30 września 2014 roku, jednak nie dłużej niż rzeczywisty czas obowiązywania umowy dzierżawy.

Dzierżawcy przyznano prawo rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym za wypowiedzeniem bez zachowania terminu wypowiedzenia w przypadku wykorzystywania przedmiotu poddzierżawy niezgodnie z przeznaczeniem, opóźnienia w zapłacie należności wynikających z umowy za co najmniej trzy pełne okresy płatności, oddania przedmiotu poddzierżawy lub jego części osobie trzeciej w dalszą poddzierżawę lub posiadanie, w przypadku niewykonywania lub nienależytego wykonywania przez poddzierżawcę zobowiązań określonych w umowie oraz w przypadku zmiany w składzie wspólników poddzierżawcy, za wyjątkiem gdy nowym wspólnikiem będzie jednostka sektora finansów publicznych. Dla oświadczenia o rozwiązaniu umowy strony zastrzegły formę pisemną pod rygorem nieważności.

Po zakończeniu poddzierżawy z jakichkolwiek przyczyn poddzierżawca miał zwrócić w terminie wyznaczonym przez dzierżawcę, nie krótszym niż 14 dni, przedmiot poddzierżawy w stanie nie pogorszonym ponad zużycie będące następstwem prawidłowego używania. W przypadku rozwiązania umowy poddzierżawcy przyznano prawo do odzyskania oraz usunięcia z przedmiotu dzierżawy wszystkich możliwych do zdemontowania składników i elementów wyposażenia urządzeń, stanowiących nakłady inwestycyjne poniesione przez poddzierżawcę. W tym wypadku dzierżawca nie rości sobie żadnych praw własności co do tych elementów, zaś poddzierżawca zobowiązał się do przywrócenia stanu pierwotnego przedmiotu dzierżawy w terminie 30 dni od zakończenia najmu.

Od 1 września 2013 roku stawka czynszu została podniesiona do kwoty 6.141,23 zł netto za powierzchnię budynku i do kwoty 259,82 zł netto za dzierżawę terenu.

(...) elektryczna była rozliczana między stronami w ten sposób, że powód wystawiał na pozwaną fakturę VAT na kwotę odpowiadającą kwocie wynikającej z faktury wystawionej przez (...) pomniejszonej o należność obciążającą powoda, która odpowiadała iloczynowi liczby dni i sumy 79,47 zł netto.

W dniu 1 października 2011 roku strony zawarły też umowę o współpracy stanowiącą nierozzerwalną całość z umową poddzierżawy. W ramach współpracy pozwany zobowiązał się między innymi do odbierania i rozładunku odpadów medycznych i innych od powoda w celu ich unieszkodliwienia w spalaniu przy ul. (...) w Ł.. Ilość odpadów medycznych i weterynaryjnych dostarczanych w tym celu przez powoda miała wynosić 25 ton (+/- 15%), z wyłączeniem odpadów z (...) im. K. w Ł.. Stawkę wynagrodzenia za rozładunek i unieszkodliwienie 1 kg odpadów medycznych i weterynaryjnych strony ustaliły na 1,35 zł + VAT. Wynagrodzenie miało być płatne w terminie 45 dni od daty wystawienia faktury. Stawka za rozładunek i unieszkodliwienie odpadów mogła być zmieniana w drodze negocjacji raz w roku. Cena za unieszkodliwienie innych odpadów miała być ustalona w drodze negocjacji. Stawka 1,35 zł za 1 kg odpadów dotyczyła ilości wynikającej z umowy, przy większej liczbie odpadów strony ustaliły stawkę 1,58 zł/kg. Pozwany wystawiał powodowi faktury za unieszkodliwienie odpadów także ze stawką wyższą niż wynikająca z porozumienia. Stawka ta wynosiła od 1,58 zł do 2,40 zł. Różnica w cenie pomiędzy stawkami faktycznie przyjętymi na fakturach wystawionych przez pozwanego o numerach FV (...), FV (...), FV (...), FV (...), FV (...), FV (...), FV 752, a cena która uwzględniałaby stawkę 1,35 zł/1 kg odpadów wyniosła 10.839,84 zł netto. Należności z powyższych faktur zostały w całości rozliczone między stronami w drodze kompensat wzajemnych wierzytelności i przelewów, przy uwzględnieniu kwot, na jakie faktury zostały rzeczywiście wystawione. Powód nie zgłaszał zastrzeżeń do faktur.

Pracownicy pozwanej pracowali w systemie 3 - zmianowym przez 24 godziny na dobę, pracownicy powoda pracowali w godzinach 8 – 16.

W dniu 24 października 2011 roku Marszałek Województwa (...) zmienił na wniosek powoda decyzję z dnia 26 sierpnia 2010 roku udzielającą pozwolenia na wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza z instalacji spalania odpadów przy ul. (...) w Ł., między innymi w ten sposób, że ustalił ilość spalanych odpadów na 100 kg/h.

Ilość spalanych odpadów na zmianie wynosiła od 350 kg do 824 kg w listopadzie i grudniu 2011 roku, przy czym z reguły 600 – 700 kg. W kwietniu 2013 roku spalano od 398 do 786 kg na zmianę. Raport z dnia 16 października 2013 roku stwierdza spalanie odpadów w ilości 1233 kg, podczas 8-godzinnej zmiany w której wystąpił 5-godzinny przestój. Spalanie takiej ilości odpadów w ciągu 3 godzin nie jest możliwe.

W 2012 roku powód przestał płacić pozwanemu za utylizację odpadów. Zadłużenie sięgnęło kwoty ponad 100.000 zł. W tym czasie powód zaczął kierować do pozwanej uwagi co do prawidłowości eksploatacji instalacji.

Pismem z dnia 9 maja 2012 roku powód zwrócił się do pozwanego z żądaniem natychmiastowej zmiany postępowania i przywrócenia właściwego stanu technicznego instalacji i odpowiedniego stanu sanitarnego w całym obiekcie, wymieniając zauważone uchybienia w eksploatacji instalacji. W odpowiedzi pozwany podał, że ustalony był już termin postępu, podczas którego miał być wykonany przegląd wewnętrzny urządzeń oraz doraźny remont w miejscach, które wymagają takich działań. Pozwany podał także, że wszelkie awarie na instalacji zostały naprawione.

W piśmie z dnia 10 grudnia 2012 roku powód ponownie zgłosił zastrzeżenia co do stanu instalacji i wezwał do niezwłocznego usunięcia awarii. Z kolei pismem z dnia 8 lutego 2013 roku powód wezwał pozwaną do udostępnienia instalacji w celu przeprowadzenia szczegółowego audytu technicznego przez niezależnego rzeczoznawcę, mającego na celu ustalenie stanu instalacji. Powód wyznaczył termin audytu na 6 – 7 marca 2013 roku. Pozwany nie zgodził się z uwagami co do stanu technicznego instalacji, wskazując że jest on na bieżąco monitorowany, a wszelkie konieczne naprawy i czynności konserwacyjne przeprowadzane są zgodnie z warunkami technicznymi. Pozwany podał, że rozważy możliwość wykonania audytu technicznego, ale winien on być powiązany z okresem prac konserwacyjnych, zaplanowanych na kwiecień/maj. W marcu 2013 roku przedstawiciele powoda nie zostali dopuszczeni do przeprowadzenia audytu. w związku z czym powód ponowił żądanie udostępnienia instalacji w celu przeprowadzenia jej audytu. Powód był informowany o zakresie prac na instalacji.

Decyzją z dnia 18 lutego 2013 roku Marszałek Województwa (...) przeniósł na rzecz powoda prawa i obowiązki wynikające z decyzji z dnia 26 sierpnia 2010 roku, zmienionej decyzją z dnia 24 października 2011 roku, w sprawie pozwolenia na wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza z (...) Spalania (...) zlokalizowanej w Ł. przy ul. (...)

prowadzonej dotychczas przez pozwaną. Decyzja miała wywoływać skutki prawne po uzyskaniu przez (...) Sp. z o.o. tytułu prawnego do instalacji.

W marcu 2013 roku pozwana przeprowadziła remont instalacji. Remontowi poddano wówczas dźwig i ślimak podający odpady, piec, wymieniono część płyt stropu żaroodpornego, część ścian, płyty mechanizmu schodkowego transportującego odpady, powierzchnie grzewcze kotła, chłodnicę bezprzeponową, złoża węgla aktywnego, łożyska wentylatora głównego. Dokonano przeglądu i remontu wymurówki żaroodpornej w komorze dopalania, przeglądu kominów awaryjnych. Pozwana wykonywała także bieżące naprawy. Instalacja była sprawna i pracowała. Kolejny remont był planowany na październik 2013 roku. Remonty były przeprowadzane co ok. pół roku. Na remonty instalacji w 2013 roku pozwana wydała ok. 130.000 zł.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2013 roku powód powiadomił pozwaną o sygnałach od mieszkańców pobliskiego osiedla dotyczących wydobywania się ze spalarni „hałasu wentylatorów oraz kłębow czarnego dymu i intensywnego, duszącego odoru”, prosząc o pilne wyjaśnienie sprawy. Uwagi mieszkańcy zgłaszali telefonicznie. Kolejnym pismem z dnia 16 września 2013 roku powód zwrócił się o natychmiastowe zaprzestanie odprowadzania dymu powstałego w wyniku spalania odpadów kominem awaryjnym. Powód zagroził, że jeśli pozwany nie zaniecha opisanych praktyk zostaną podjęte stosowne środki mające na celu ochronę spalarni i środowiska. Pozwany ustosunkował się do zgłoszonych zarzutów pismem z dnia 24 września 2013 roku, wskazując między innymi, że emisja dymu z komina awaryjnego może zdarzyć się incydentalnie oraz nie zgodził się z pozostałymi zgłoszonymi zarzutami. Przypomniał także o generalnym remoncie urządzeń przeprowadzonym w marcu 2013 roku.

W kolejnych pismach z 7 i 21 października 2013 roku powód podtrzymywał zarzuty co do nieprawidłowego korzystania z instalacji i wzywał do zaniechania takich praktyk oraz do usunięcia awarii i naprawienia zniszczonej elewacji.

Powód wystawił pozwanej fakturę VAT z tytułu czynszu i podatku od nieruchomości za październik 2013 roku na kwotę 23.849,48 zł.

Powód oraz A. – (...). Spółka z o.o. wypowiedzieli pozwanemu umowę poddzierżawy w dniu 5 listopada 2013 roku, bez zachowania terminu wypowiedzenia z powołaniem się na pisma, w których były określone przypadki nie wykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań określonych umową. Zwrócili się o protokolarne przekazanie przedmiotu poddzierżawy w terminie 14 dni od zakończenia poddzierżawy.

Powód w okresie od 1 grudnia 2013 roku do 30 września 2014 roku płacił na rzecz (...) należności z tytułu rozliczenia punktu poboru przy ulicy (...) w Ł., przy mocy zamówionej 40m³/h, obejmujące poza opłatą za paliwo gazowe, opłaty sieciowe i abonamentowe. W okresie od 24 lutego 2014 roku do 13 listopada 2014 roku powód zapłacił na rzecz (...) kwotę 26.738,22 zł.

W okresie od 27 lutego 2014 roku do 14 listopada 2014 roku powód zapłacił za energię elektryczną 48.004,78 zł.

Powód po rozwiązaniu umowy poddzierżawy zlecił firmie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. ochronę obiektu spalarni i z tego tytułu poniósł wydatki w okresie od 20 stycznia 2014 roku do 28 listopada 2014 roku w łącznej kwocie 45.587,74 zł.

Po rozwiązaniu umowy poddzierżawy powód zlecał unieszkodliwianie odpadów medycznych innym firmom niż pozwana. Poniósł z tego tytułu koszty utylizacji odpadów medycznych w wysokości od 900 zł/1t. do 1.500 zł/1t.

Powód zatrudnił w grudniu 2013 roku i w styczniu 2014 roku osoby na podstawie umowy zlecenia, którym zlecił usługi porządkowo – naprawcze instalacji spalania odpadów i poniósł z tego tytułu wydatki w kwocie 5.597,79 zł.

Instalacja spalarni odpadów medycznych poddawana była kontroli w zakresie pomiarów stężeń i emisji zanieczyszczeń. Pracownicy laboratorium samodzielnie pobierali próbki. Raporty zostały opracowane i zatwierdzone przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, Laboratorium pomiarów emisji w grudniu 2010 roku, maju 2011

roku, styczniu 2012 roku, lipcu 2012 roku, sierpniu 2012 roku, kwietniu 2013 roku, grudniu 2013 roku. Wykonywano kalibrację ciągłego monitoringu instalacji w kwietniu 2013 roku. Raporty były wysyłane o Marszałka Województwa i do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, którzy nie zgłaszali uwag.

Obiekt kontrolowany był również przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ł. w lutym 2012 roku, nie stwierdzono wówczas nieprawidłowości. Kolejne kontrole miała miejsce w listopadzie 2012 roku, październiku 2013 roku, wówczas również nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

Kontroli dokonywał również (...) Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w okresie od 15 października do 13 listopada 2012 roku. Stwierdzono wówczas trzy nieprawidłowości: unieszkodliwianie zakaźnych odpadów medycznych poza obszarem województwa, termiczne unieszkodliwianie odpadu o kodzie 16 05 08 naruszenie warunków posiadanego pozwolenia oraz naruszenie warunków magazynowania. Zostały zastosowane 2 mandaty. Inspektor wydał zarządzenia pokontrolne w zakresie magazynowania odpadów, kalibracji systemu do ciągłego pomiaru emisji do powietrza oraz zaprzestania unieszkodliwiania zakaźnych odpadów medycznych poza obszarem województwa. Kolejna kontrola tego organu miała miejsce w okresie od 13 do 24 maja 2013 roku. Jedyne zastrzeżenia dotyczyły naruszenia zasady bliskości przekazywania zakaźnych odpadów medycznych poza obszar województwa (...) oraz przyjmowanie tych odpadów spoza województwa (...). W dniu 4 lipca 2013 roku (...) Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wydał zaświadczenie, w którym stwierdził, że nie stwierdzono uchybień w eksploatacji instalacji do termicznego unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych zlokalizowaną przy ul. (...) w Ł. oraz że w 2012 roku zostały dotrzymane obowiązujące standardy emisyjne z instalacji.

U pozwanego kontrole przeprowadzał także Urząd Marszałkowski w Ł. Departament (...) i Ochrony (...) w lutym 2011 roku. Stwierdzono wówczas na podstawie przeglądu instalacji, że jest ona prowadzona w sposób prawidłowy, a wszędzie panował wzorowy ład i porządek.

Wojewódzka (...) przeprowadziła badanie pyłków, czynników chemicznych, pomiaru hałasu we wrześniu 2011 roku i w maju 2013 roku.

Po zakończeniu trwania umowy instalacja została wygaszona, a pracownik pozwanej zdemontował urządzenia – analizatory oraz sterownik.

Pozwana przestała świadczyć usługi w tej lokalizacji. Poniosła z tego tytułu koszty np. koszty odpraw pracowników, niezrealizowanych kontraktów.

Pozwana uprzedzała powoda, że zabierze elementy instalacji, które zostały przez nią zainstalowane.

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął dowód z dokumentu w postaci opinii o stanie technicznym urządzenia (k. 20), z dokumentu „Opis stanu techniczno – technologicznego urządzeń wchodzących w skład instalacji spalania odpadów w Ł. ul. (...) sporządzony w dniu 17 grudnia 2013 roku” (k. 36 – 59), jak z dokumentu „Ocena stanu technicznego elementów budynku spalarni” (k. 60), uznając, że dokumenty te, jako dokumenty prywatne nie mogą być miarodajnym dowodem na okoliczność, która wymaga wiadomości specjalnych.

Za niewystarczającą do dokonania wiążących ustaleń faktycznych Sąd uznał opinię sporządzoną na zlecenie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi przez biegłego sądowego z zakresu ochrony (...) w sprawie o sygnaturze akt XIII GCo 180/14. Biegłemu sądowemu zlecono w ramach zabezpieczenia dowodu dokonanie opisu i oceny stanu techniczno – technologicznego instalacji termicznej utylizacji odpadów medycznych w Ł. przy ul. (...). Sąd argumentował, że rola biegłego w ramach postępowania zabezpieczającego została ograniczona do opisu i oceny stanu instalacji w dacie przeprowadzenia dowodu. Biegły stwierdził, że instalacja termicznego przetwarzania odpadów medycznych zlokalizowana przy ulicy (...) w Ł. została poprzez niewłaściwie prowadzona gospodarkę odpadami tak zdewastowana w odniesieniu do parametrów technologicznych i technicznych, wymaganych dla tego rodzaju instalacji, że sama wymaga generalnego remontu części urządzeń, kompletnej wymiany niektórych urządzeń wchodzących w skład linii oraz doposażenia w odniesieniu do monitoringu pracy i emisji, a także

sterowania procesami. Na chwilę wydania opinii biegły stwierdził, że spalarnia nie posiada technicznych możliwości zafunkcjonowania w krótki okresie czasu bez prac odtworzeniowych i naprawczych. Wnioski tej opinii nie uwzględniają jednak całokształtu materiału dowodowego zgromadzone w ramach niniejszego postępowania, w szczególności stanu instalacji z daty zawarcia umowy, dokonanych nakładów i remontów przez pozwanego, usunięcia nakładów, usuwania awarii. Opinia w tej sytuacji nie daje podstaw do przyjęcia, że za stan instalacji w dacie oględzin winę ponosi pozwana. Biegły wyszedł poza tezę dowodowa zakreśloną postanowieniem z dnia 10 marca 2014 roku, bowiem dokonał także oceny eksploatacji instalacji przez pozwanego nie mając ku temu ani podstawy, ani pełnej wiedzy o faktach. W dużej części wnioski opinii opierają się na ekspertyzie sporządzonej na zlecenie powoda, której Sąd odmówił mocy dowodowej. W ocenie Sądu opinia wydana w ramach zabezpieczenia dowodu mogła stanowić podstawę do dokonania oceny przy uwzględnieniu także materiału dowodowego zebranego w toku procesu. Zabrakło jednak w tym zakresie inicjatywy dowodowej, a Sąd nie znalazł podstaw w procesie toczącym się z udziałem podmiotów gospodarczych aby przeprowadzać dowody z urzędu.

Również złożone zdjęcia i film (k. 551) nie pozwalają w ocenie Sądu bez wiedzy specjalnej na ocenę sposobu korzystania z instalacji przez pozwaną, w szczególności z incydentalnych sytuacji nie można wyprowadzić wniosku że pozwana w sposób nieprawidłowych eksploatowała instalacje i nie wywiązywała się z zobowiązań nałożonych umową poddzierżawy.

Za niewiarogodne Sąd uznał zeznania świadka A. W. odnośnie stawki 1,45 zł za kg odpadów przekazanych pozwanej przez powoda do utylizacji. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami świadka J. F., jak również z dokumentami w postaci faktur, które nie były kwestionowane przez powoda w momencie ich odbierania i zostały rozliczone.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka Z. L. w części, w której świadek podał, że w latach 2012 – 2013 pozwana nie miała środków na remonty instalacji i zaczęła postępować degradacja instalacji. Zdaniem Sądu zeznania świadka są sprzeczne zeznaniami pozostałych świadków, jak również wewnątrznie niespójne. Sąd zanzaczył, że z jednej strony świadek w 2011 roku po zmianie władz spółki pracował tylko przez 4 miesiące, a następnie do jesieni 2013 roku nie miał styczności ze spalarnią. Po chwili jednak świadek podał, że słyszał że remonty były przeprowadzane, ale nie będąc ich świadkiem ocenił je jako niesolidne.

Na uwagę Sądu zasługiwały także sprzeczność pomiędzy zeznaniami świadka Z. L., a przesłuchaniem strony powodowej. Według prezesa zarządu powodowej spółki od daty zawarcia umowy poddzierżawy nie były prowadzone żadne prace remontowe, co było motywowane tym, że ma nastąpić sprzedaż udziałów. Tymczasem według świadka remonty bieżące były prowadzone do daty zmiany władz spółki. Tymczasem z dowodów, które Sąd uznał za wiarygodne wynika, że prace konserwacyjne, systematyczne remonty były prowadzone przez cały okres trwania umowy. Żadna z instytucji umocowanych do przeprowadzania kontroli w tego typu obiektach nie stwierdziła nieprawidłowości w zakresie stanu instalacji i sposobu korzystania z niej. Kontrole te miały miejsce przez cały okres trwania umowy, także w 2013 roku. Twierdzenia strony powodowej o nieprawidłowościach nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Brak jest również dowodu, że elementy instalacji, które były przedmiotem umowy uległy pogorszeniu ponad stan wynikający z normalnego zużycia w stosunku o ich stanu z daty zawarcia umowy, przy uwzględnieniu treści umowy z 2007 roku, która przyznawała pozwanej prawo do demontażu i zabrania wszystkich nakładów poczynionych na instalację.

Sąd pominął dokumenty dotyczące działalności pozwanej w B., jako nie mające żadnego związku z przedmiotem żądania pozwu i tym samym obojętne dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu. Z tych samych względów Sąd oddalił wnioski pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Ł. M..

Sąd uznał za nieudowodnione twierdzenie powoda o wysokości zwiększonych kosztów utylizacji odpadów, stwierdzając, że wyliczenia załączone do pozwu nie stanowią wiarygodnego dowodu, jest to niepodpisany wydruk, który nie stanowi dokumentu w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Wyliczenie jest niezrozumiałe, stawki w nim zawarte nie są zgodne ze stawkami wynikającymi z załączonych faktur. Należy zauważyć, że faktury opiewają zasadniczo na stawki niższe niż stosowane przez pozwanego. Nie została także wykazana

wysokość poniesionych kosztów transportu. Zestawienie nie koresponduje z fakturami wystawionymi z tytułu kosztów transportu, a nadto z faktur nie wynika jakich usług konkretnie one dotyczą, w szczególności czy transportu odpadów do utylizacji, które wcześniej były unieszkodliwiane przez pozwaną, część faktur nie zawiera informacji o trasie transportu.

Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, bowiem ustalenie kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z wypowiedzeniem umowy dzierżawy okazało się zbędne dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

W rozważaniach Sąd Okręgowy przytoczył przepisy dotyczące łączącej strony umowy dzierżawy, tj. art. 693 § 1 k.c. oraz następnych regulujących obowiązek stron umowy jak i odwołujących się do możliwości jej wypowiedzenia, podkreślając, że w umowie poddzierżawy przyznano obu stronom prawo wypowiedzenia jej z ważnych przyczyn z zachowaniem 3 - miesięcznego okresu wypowiedzenia, nie wcześniej niż po 1 roku trwania umowy. W umowie zawarto również postanowienia przyznające wyłącznie konsorcjum prawo rozwiązania umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia, wymieniając enumeratywnie wypadki które upoważniają do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym. Jednym z takich wypadków jest niewykonywanie lub nienależyte wykonywanie przez poddzierżawcę zobowiązań określonych w umowie.

Sąd stwierdził następnie, że podstawę odpowiedzialności pozwanego za nienależyte wykonanie zobowiązania, w związku z żądaniem pozwu, stanowi przepis art. 471 k.c., i wskazując na treść art. 472 k.c. uznał, że powód nie udowodnił zgodnie art. 6 k.c. przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, w szczególności nie wykazał w toku procesu, aby pozwany nie wykonywał zobowiązań wynikających z umowy czy wykonywał je nienależycie.

W ocenie Sądu poddzierżawca wykonywał swoje obowiązki wynikające z § 2 pkt. 3 i 4 umowy, gdyż bezsporne jest, że (...) Termicznego Unieszkodliwiania (...) w Ł. przy ul. (...) była czynna w dacie wypowiedzenia umowy, działała i była wykorzystywana zgodnie z jej przeznaczeniem, pozwany przeprowadzał okresowe remonty, bieżącą konserwację i usuwał awarie w razie ich zaistnienia. Wszelkie kontrole instytucji do tego powołanych nie stwierdzały poważniejszych uchybień, zwłaszcza nieprawidłowości co do funkcjonowania i eksploatacji samych instalacji. W ocenie sądu powód nie przedstawił dowodu, że przedmiot dzierżawy uległ pogorszeniu w stosunku do stanu początkowego, ponad przeciętne zużycie. Ponadto zatrzymanie pracy linii do spalania odpadów przez pozwanego po rozwiązaniu umowy nastąpiło na skutek zdemontowania przez pozwanego części urządzeń, do demontażu których upoważniał go zapis § 10 ust. 1 zd. 2 umowy. Poddzierżawca miał bowiem prawo odzyskać oraz usunąć z przedmiotu dzierżawy wszystkie możliwe do zdemontowania składniki i elementy wyposażenia urządzeń, stanowiące nakłady inwestycyjne poniesione przez poddzierżawcę. Taki sam zapis przewidywała umowa, na podstawie której we wcześniejszym okresie pozwany korzystał z instalacji. Analogicznego zapisu nie zawierała zaś umowa dzierżawy zawarta ze Szpitalem.

Zdaniem Sądu oceniając czy doszło do pogorszenia przedmiotu poddzierżawy należy oceniać stan tylko tych elementów instalacji, które były przedmiotem dzierżawy w 2007 roku i na podstawie umowy z 2011 roku. Sąd wyjaśnił, że pozwany korzystał z przedmiotu dzierżawy bez przerwy, jaka istniała pomiędzy umowami. Po wygaśnięciu umowy z 2007 roku nie doszło do wydania przedmiotu dzierżawy i odebrania przez pozwanego składników wyposażenia, co do których umowa przyznawała mu takie prawo. Nie oznacza to jednak, że prawo to utracił. Nadal jest bowiem właścicielem nakładów i zgodnie z obiema umowami może nimi rozporządzać. W konkluzji Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że powód nie przedstawił skutecznie dowodu wykazującego pogorszenie ponad przeciętne zużycie tych składników linii technologicznej, które nie stanowią nakładu pozwanego, a zatem nie udowodnił przesłanek do rozwiązania umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 4 umowy.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił także pozostałych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej. Sąd uznał, że powód nie wykazał szkody gdyż wbrew oczekiwaniom powoda utracone korzyści na skutek przedwczesnego rozwiązania umowy poddzierżawy w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. nie są tożsame z wysokością czynszu, jaki powód by uzyskał gdyby umowa nie została rozwiązana. Utracone korzyści oznaczają utracony dochód, czyli w przypadku powoda przychód uzyskiwany z tytułu czynszu poddzierżawy należałoby pomniejszyć o ponoszone przez powoda

koszty w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Ponadto powód nie przedstawił dowodu pozwalającego na przyjęcie, że był uprawniony do pobierania całego czynszu bez rozliczenia się z drugim uczestnikiem konsorcjum.

W ocenie Sądu powód nie wykazał także adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego, a poniesioną przez powoda szkodą w postaci utraconego czynszu, wskazując, że normalnym następstwem nienależytego wykonania zobowiązań z umowy poddzierżawy nie jest bowiem utrata czynszu przez poddzierżawiającego. Powód skorzystał z przysługującego mu uprawnienia do wypowiedzenia umowy poddzierżawy i tym samym to jego działanie doprowadziło do sytuacji, że dotychczasowy poddzierżawca nie jest zobowiązany do zapłaty czynszu za okres po rozwiązaniu umowy. Poddzierżawiający w takim wypadku dysponując przedmiotem umowy, może dalej osiągać z niego korzyści stosownie do tego w jaki sposób nim zadysponuje. Przy czym to wyłącznie powód ma możliwość decydowania o dalszym korzystaniu z rzeczy, która była przedmiotem umowy zawartej z pozwanym. W ocenie Sądu utrata korzyści jest skutkiem skorzystania przez powoda z uprawnienia kształtującego do rozwiązania stosunku poddzierżawy ze skutkiem natychmiastowym. Pozwana nie może odpowiadać za szkodę, będącą następstwem działania samego powoda. Powód nie musiał wypowiedzieć umowy, stosunek zobowiązaniowy mógł nadal trwać i przynosić powodowi dochód. Pozwany byłby zobowiązany do zapłaty umówionego czynszu za cały okres faktycznego korzystania z przedmiotu poddzierżawy, nie traciliby w takim wypadku roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem umowy, chociażby z tytułu pogorszenia przedmiotu dzierżawy, o ile do pogorszenia faktycznie by doszło. Dalsze trwanie umowy z pozwanym nie zagrażałoby interesowi ekonomicznemu powoda. Natomiast po ustaniu stosunku poddzierżawy pozwany nie jest już zobowiązany do zapłaty czynszu. Sąd stanął na stanowisku, że wykonanie przez powoda uprawnienia do natychmiastowego wypowiedzenia umowy z przyczyn, za które odpowiada pozwany nie powoduje powstania po stronie poddzierżawiającego roszczenia odszkodowawczego w postaci czynszu. Zaistnienie przesłanek do rozwiązania umowy samo w sobie nie stanowi podstawy prawnej do domagania się odszkodowania .

Ponadto Sąd uznał, że w przypadku wydatków poniesionych na opłaty za gaz i energię elektryczną brak jest związku przyczynowego między rozwiązaniem umowy, a poniesieniem tych kosztów przez powoda. Opłaty za gaz i energię elektryczną związane są ściśle z korzystaniem z przedmiotu poddzierżawy, gdyż są to opłaty eksploatacyjne, których wysokość jest uzależniona od ilości zużytego gazu. Skoro pozwany nie korzystał z przedmiotu dzierżawy to jednocześnie nie zużywał energii elektrycznej ani gazu. Zatem brak jest podstawy do obciążania go kosztami z tego tytułu. Powód nie wykazał aby nie istniała możliwość zmiany umów z dostawcami energii i gazu w zakresie wysokości opłat stałych ani aby wysokość tych opłat wynikała wyłącznie z zapotrzebowania pozwanego, skoro powód także korzystał z budynku, a więc również z energii elektrycznej i gazu.

W ocenie Sądu nie zachodzi również adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego, a poniesieniem przez powoda wydatków w związku ze zleceniem ochrony obiektu. Pozwany nie miał obowiązku dozoru obiektu, zatem normalnym następstwem opuszczenia obiektu przez pozwanego nie jest zatrudnienie firmy ochroniarskiej. Niezrozumiałe jest obciążanie tymi kosztami pozwanego, który w żaden sposób nie przyczynił się do decyzji powoda o objęciu obiektu profesjonalną ochroną.

Powód nie przedstawił skutecznie żadnego dowodu, który wykazywałby, że poniósł szkodę w wysokości 33.813,88 zł, w postaci ponoszenia wyższych kosztów unieszkodliwiania odpadów. W tym zakresie aby wykazać wysokość szkody powód powinien przedstawić dowód, jakie koszty by poniósł gdyby te same odpady przekazał do utylizacji pozwanemu. Sam fakt ponoszenia dodatkowo kosztów transportu (których wysokość nie została udowodniona) nie przesądza, że wydatki faktycznie zostały poniesione w wyższej wysokości, skoro stawki za unieszkodliwiania odpadów były niższe niż wynikało to z porozumienia z pozwanym.

Odnosząc się do żądania kwoty 5.597,79 zł z tytułu wydatków na prace porządkowo – naprawcze w ocenie Sądu powód także nie wykazał istnienia adekwatnego związku przyczynowego. Przede wszystkim brak jest dowodu, jakie prace faktycznie zostały wykonane przez zleceniobiorców, w jakim wymiarze i czy były to prace związane ze stanem obiektu, w jakim pozostawił go pozwany. Sąd podzielił także zarzut pozwanego odnośnie przedawnienia roszczenia w tej części

na podstawie art. 677 k.c. w zw. z art. 694 k.c. wskazując, że zwrot przedmiotu dzierżawy nastąpił 14 listopada 2013 roku, zatem w dacie wniesienia pozwu (12 maja 2015 roku) upłynął roczny termin przedawnienia.

Odnosząc się zaś do roszczenia o zapłatę kwoty 11.707,03 zł z tytułu nienależnego świadczenia, Sąd Okręgowy uznał w oparciu o art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 411 k.c., że nie można przyjąć aby powód nie był zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za usługę utylizacji w wysokości wynikającej z faktur wystawionych przez pozwanego. Z ustaleń Sądu wynika, że powód akceptował faktury, z których czytelnie wynikała stawka sosowana przez pozwanego, co oznacza, że ją akceptował. Nawet gdyby przyjąć, że stawka była faktycznie wyższa niż ustalona między stronami to powód spełniając świadczenie o tym wiedział i zgodnie z art. 411 pkt. 1 k.c. nie może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo i w konsekwencji takiego rozstrzygnięcia uznał za niecelowe odnoszenie się do zarzutu potrącenia.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi, kwotę 81,26 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych – wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją powód w całości zarzucając naruszenie:

a) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez pominięcie przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy ustaleń wynikających z opinii biegłego z dnia 23 czerwca 2014 r., sporządzonej w trybie zabezpieczenia dowodu na podstawie postanowienia wydanego przez sąd właściwy w trybie art. 311 k.p.c., Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy, w sprawie o sygn. akt XIII GCo 180/14,

b) art. 233 k.p.c. i 234 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez pominięcie przy rozpoznawaniu niniejszej sprawie dowodów z dokumentów sporządzonych przez osoby posiadające wiadomości specjalne w postaci (i) oceny stanu technicznego elementów budynku spalarni położonej w Ł. przy ul. (...) z dnia 16 listopada 2013 r. oraz (ii) opisu stanu techniczno - technologicznego urządzeń wchodzących w skład instalacji spalania odpadów w Ł. ul. (...) sporządzony w dniu 17 grudnia 2013 roku, tylko z tej przyczyny, że nie stanowią one opinii biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c.

c) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ocenę materiału dowodowego i dokonanie błędnych ustaleń faktycznych poprzez:

- uznanie, że powód nie udowodnił przesłanek warunkujących odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego względem powoda z tytułu nienależytego wykonania, względnie niewykonania, obowiązków wynikających z umowy poddzierżawy z dnia 1 października 2011 r., w szczególności samej okoliczności faktycznej w postaci nienależytego wykonania, względnie niewykonania, przez pozwanego obowiązków wynikających z umowy poddzierżawy z dnia 1 października 2011 r.;

- uznanie za wiarygodne zeznań świadka J. J., P. S. i P. W. oraz wyjaśnień P. G. (1), których zeznania i wyjaśnienia były sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w zakresie rzeczywistej wydajności instalacji termicznego unieszkodliwiania odpadów znajdującej się w Ł. przy ul. (...), sposobu jej eksploatacji oraz dokonywania remontów i napraw celem utrzymania przedmiotu poddzierżawy w należyty stanie;

- uznanie za niewiarygodne zeznań świadka Z. L. i A. W. oraz wyjaśnień J. D., których zeznania i wyjaśnienia znajdowały potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie;

- uznanie, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy poddzierżawy z dnia 1 października 2011 r. było bezskuteczne ze względu na brak spełnienia przesłanki niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań wynikających z umowy

poddzierżawy z dnia 1 października 2011 r., co było sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz stanowiskiem i działaniem pozwanego w sprawie;

- uznanie, że umowa poddzierżawy z dnia 1 października 2011 r. stanowiła de facto przedłużenie umowy podnajmu budynku stacji termicznego unieszkodliwiania odpadów medycznych i poddzierżawy urządzeń do unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych z dnia 26 czerwca 2007 r.;

- pominięcia dowodów z filmów i zdjęć znajdujących się na płytach nr 2 i 3 załączonych do wniosku z dnia 11 czerwca 2016 r., jako wymagających do swej analizy wiadomości specjalnych, oraz decyzji z dnia 20 marca 2015 r., znak: (...).7060.11.2015.MG i postanowienia z dnia 6 października 2015 r., znak: (...). (...).5.2015.DB, jako niemających istotnego znaczenia w sprawie,

- uznanie, że powód miał świadomość o nienależności jego świadczeń na rzecz pozwanego z tytułu wynagrodzenia pozwanego za utylizację odpadów,

d) art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu przedmiotu umowy poddzierżawy z dnia 1 października 2011 r. pod koniec 2013 r. (w momencie zdania go powodowi) w przypadku braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony oraz uznania przez Sąd I instancji niezbędności takiego dowodu, a tym samym nieprzeciwdziałanie niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu, e) art. 328 § 3 k.p.c. poprzez niepełne i niejasne opisanie zarzutów Sądu I instancji, po raz pierwszy zgłoszonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w szczególności w zakresie zarzutu niejasnego wyliczenia szkody z tytułu zwiększonych kosztów utylizacji przez powoda odpadów, co uniemożliwiało dokonanie w toku postępowania kontroli należytego zastosowania prawa materialnego i procesowego.

e) art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie w sprawie.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o:

a) zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi X Wydział Gospodarczy, ogłoszonego dnia 12 grudnia 2016 r., sygn. akt X GC 555/15, poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu ustalonych według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego,

ewentualnie, na okoliczność uznania, że Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy nie rozpoznał istoty sprawy, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego ustalonych według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego,

c) przeprowadzenie rozprawy także pod nieobecność powoda,

d) dopuszczenie dowodu z nagrania zeznań świadka J. J. w sprawie o sygn. akt VI GC 339/14 (płyta CD z protokołem z rozprawy z dnia 29.09.2015 r. - czas 3:12:00 do 3:13:00) na okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo co następuje:

W toku postępowania o zabezpieczenie dowodu, przed wszczęciem procesu, opinię w zakresie opisu i oceny stanu technicznego linii do spalania odpadów medycznych sporządzał biegły z zakresu ochrony i inżynierii środowiska. W czasie sporządzania opinii nie miał on dostępu do dokumentacji technicznej opisywanych urządzeń. W czasie wizji biegłego strony jedynie mówiły, kiedy urządzenia były zbudowane, kiedy była ich modernizacja. Biegły widział protokoły emisji spalin, ale uważał, że nie są mu potrzebne do sporządzenia ekspertyzy. Nie widział protokołów Urzędu Dozoru Technicznego, ani innych protokołów kontroli spalarni. Nie miał w ręku instrukcji obsługi poszczególnych urządzeń. W jego ocenie jedynie wygląd urządzeń świadczył o braku napraw i konserwacji. Generalny remont linii do termicznego unieszkodliwiania odpadów powinien, według biegłego, odbywać się raz do roku, konserwacja – co trzy

miesiące lub co pół roku. Rodzaj spalanych odpadów wpływa na stan urządzeń. Część urządzeń można naprawiać po ich wyłączeniu, np. piec, część - w trakcie pracy, np. windę. (...) miała charakter prototypu; powinna mieć instrukcje obsługi poszczególnych węzłów, z których powinna wynikać częstotliwość napraw. Biegły nie wiedział jaki był stan urządzeń, kiedy pozwana spółka rozpoczynała działalność. Widział on protokół odbioru urządzeń, który miał charakter ogólny. Spalarnia cały czas funkcjonowała do momentu opuszczenia pomieszczeń przez stronę pozwaną. W czasie oględzin węzeł monitoringu był wymontowany. W hali gdzie działały urządzenia było dużo sadzy, żużlu i pyłu – to są niedopalenia odpadów. Od września 2014r. biegły rozpoczął współpracę ze Szpitalem im. (...) w Ł. i na jego zlecenie sporządzał opinię. W 1997r. były dwie linie do spalania odpadów, tylko jedna przeszła modernizację i działała. Linia nieczynna była źródłem części zamiennych. Pozwana zamontowała węzeł monitoringu i sterowania. Obłożenie wnętrza skorodowanego komina matą i ceglami było – według biegłego – niewystarczające bez zaprawy szamotowej. Dobrze wyglądał węzeł sprężarek i szafy, z tym, że sterowniki z tych szaf zostały wyjęte. Kiedy biegły oglądał stację, wszystkie elementy linii były zamontowane oprócz monitoringu. Instalacja mogłaby jeszcze funkcjonować kilka lat, pod warunkiem dokonywania napraw, przeglądów i konserwacji urządzeń.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W szczególności nie można podzielić zarzutu naruszenia art.233 k.p.c. w związku z art.278 k.p.c. odnoszonego do pominięcia przez Sąd Okręgowy ustaleń z opinii biegłego sporządzonej w trybie zabezpieczenia dowodu na zasadzie art.310 k.p.c.

Zgodnie z treścią art.310 k.p.c. przed wszczęciem postępowania na wniosek (..) można zabezpieczyć dowód, gdy zachodzi obawa, że jego przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione, albo gdy z innych przyczyn zachodzi potrzeba stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy.

Przyjmuje się, że dla zabezpieczenia dowodu potrzebne jest wykazanie interesu prawnego wnioskodawcy w dokonaniu takiej czynności. Przesłanka interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia dowodu istnieje i jest niejako „ukryta” pod postacią ogólnego warunku dopuszczalności zabezpieczenia wyrażonego jako potrzeba „stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy”. Wskazana wcześniej w przepisie art.310 k.p.c. obawa, że przeprowadzenie dowodu stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione, stanowi tylko szczególną postać ogólnej potrzeby stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy (tak System Prawa Procesowego Cywilnego, pod red. Tadeusza Erecińskiego i Tadeusza Wiśniewskiego, tom II, część II, postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji, publikowane w LEX).

Zabezpieczenie dowodów ma charakter prewencyjny. Zapewnia ochronę przed powstaniem negatywnych skutków pewnych zdarzeń, których zniszczenie może wiązać się zarówno z działaniem podmiotów, w tym również uczestników postępowania cywilnego, a także zachodzących niezależnie od ich aktywności (np. siła wyższa, wpływ czasu).

Dominuje obecnie zapatrywanie, że instytucja zabezpieczenia dowodów odnosi się do wszystkich środków dowodowych. Jednak dowód z opinii biegłego ma specyficzny charakter i znaczenie dla postępowania sądowego dlatego zachodzą pewne odmienności w stosunku do innych środków dowodowych (w szczególności zeznań świadków), co do możliwości jej wykorzystania w później wszczętym procesie cywilnym.

Używając pewnego uproszczenia można stwierdzić, że o ile świadkowie zeznają o faktach, o tyle biegli fakty te oceniają z punktu widzenia posiadania wiedzy specjalistycznej. Opinia biegłego zwykle składa się z części stanowiącej opis faktów, których ustalenie nie wymaga wiadomości specjalnych oraz z części, w której biegły – odwołując się do zebranego w sprawie materiału oraz własnych badań – formułuje opinię i wskazuje na fakty, które mógł ustalić tylko dlatego, że posiada wiadomości specjalne. Jednak podstawą ustalenia przez sąd faktów wskazanych przez biegłego w pierwszej części opinii nie może być dowód z tej opinii, lecz inne dowody, np. dokumenty, zeznania świadków (tak H. Pietrkowski w *Metodyka Pracy Sędziego w sprawach cywilnych*, wydanie 6, Lexis Nexis, Warszawa 2012, str.459).

W judykaturze jest utrwalone, że biegły nie może wyręczać sądu w wyjaśnieniu rzeczywistej treści stosunków faktycznych oraz, że nie jest dopuszczalne powoływanie biegłego dla ustalenia jego własnych spostrzeżeń o faktach. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy sąd ustala na podstawie innych dowodów (z dokumentów, z zeznań świadków, z przesłuchania stron). Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne, nie może natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności faktycznych będących przedmiotem oceny biegłego (tak SN w wyroku z 11.07.1969 r., I CR 140/69, OSNCP, 1970, nr 5, poz. 85).

Nie mogą zatem być uznane za dowód w sprawie wypowiedzi biegłego wykraczające zarówno poza zakres udzielonego mu przez sąd zlecenia, jak i poza ustawowo określone jego zadania.

Skoro biegły ma wspierać sąd orzekający w obowiązku wszechstronnego i rzetelnego kształtowania przekonania o prawdziwości twierdzeń i faktów i skoro na tle innych osobowych środków dowodowych dowód z opinii biegłego – jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7.11.2000r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64 – wyróżnia specjalny jego przedmiot, cel, charakter oraz specyficzne, właściwe tylko jemu, kryteria oceny, to aby dowód taki był pełnowartościowy i przydatny dla orzekania, biegły musi sporządzać opinię kiedy materiał dowodowy jest w sprawie przynajmniej w znacznej części zebrany i może dać biegłemu pełen obraz okoliczności faktycznych, które biegły musi wziąć pod uwagę formułując swoją opinię. Na takim etapie postępowania, w oparciu o zebrany materiał dowodowy, Sąd może też w sposób szczegółowy i wyczerpujący określać tezę dowodową dla biegłego.

Przyjmuje się, że Sąd może nawet zasięgnąć opinii występującego już w sprawie biegłego, czy i w jakim zakresie należałoby uzupełnić postępowanie dowodowe, aby zebrany w sprawie materiał i ustalenia faktyczne stanowiły wystarczającą podstawę do wydania opinii prawidłowej, wolnej od niepewności związanej z niejasnym stanem faktycznym, do którego opinia ma się odnosić (tak komentarz do k.p.c., pod red. Henryka Doleckiego i Tadeusza Wiśniewskiego, tom I, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2011, str.932).

Mając na względzie powyższe uwagi należy uznać, że dowód z opinii biegłego przeprowadzony w ramach zabezpieczenia dowodu przed wszczęciem postępowania, kiedy nie został jeszcze zebrany materiał dowodowy, a potrzeba zabezpieczenia wynika jedynie z ogólnej potrzeby stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy, nie może być przydatny w procesie, w którym przeprowadzono szereg innych dowodów, do których biegły nie miał szans się ustosunkować.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał za niewystarczającą do dokonania wiążących ustaleń faktycznych opinię biegłego sądowego z zakresu ochrony (...), któremu zlecono w ramach zabezpieczenia dowodu jedynie dokonanie opisu i oceny stanu techniczno - technologicznego instalacji termicznej utylizacji odpadów medycznych znajdujących się w Ł. przy ul. (...), po przeprowadzeniu oględzin tych urządzeń. Sąd trafnie również przyjął, że wnioski tejże opinii nie uwzględniają całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności stanu instalacji z daty zawarcia umowy poddzierżawy między stronami, dokonanych nakładów i remontów przez stronę pozwaną, usuwania awarii. Należy też podzielić ocenę Sądu Okręgowego, iż wnioski opinii przynajmniej w części opierają się na ekspertyzie sporządzonej na zlecenie powoda, której Sąd odmówił mocy dowodowej. Biegły składający wyjaśnienia do opinii w toku postępowania apelacyjnego tylko potwierdził, że na etapie sporządzania opinii nie dysponował prawie żadnymi dokumentami, zarówno technicznymi dotyczącymi urządzeń spalarni jak i protokołami przeprowadzanych kontroli. Jego opinia opierała się na dokonaniu oględzin i pobieżnej ocenie stanu niektórych z nich. Dodatkowo należy podkreślić, że biegły już po sporządzeniu opinii, wykonywał zlecenie na rzecz podmiotu związanego umową dzierżawy obiektu ze stroną powodową, co może budzić pewne wątpliwości co do jego bezstronności.

Również złożone zdjęcia i film wymagałyby pogłębionej analizy, bo inaczej nie pozwalają bez znajomości całego materiału dowodowego i wiedzy specjalnej, na ocenę sposobu korzystania z instalacji przez stronę pozwaną, w szczególności z incydentalnych sytuacji tam zobrazowanych, nie można wyprowadzić wniosku, że pozwana w sposób nieprawidłowy eksploatowała instalację i nie wywiązywała się z zobowiązań przewidzianych umową poddzierżawy.

Dlatego słusznie Sąd I instancji przyjął, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia swoich twierdzeń, w tym poprzez złożenie w toku procesu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego albo z zakresu znajomości mechaniki urządzeń używanych w spalarni odpadów, albo przynajmniej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego do spraw ochrony środowiska, z rozszerzoną i uszczegółowioną tezą dowodową i z umożliwieniem biegłemu ustosunkowania się do zebranego w sprawie materiału dowodowego, chociażby w postaci dokumentów i zeznań świadków. Dopiero opinia sporządzona z uwzględnieniem tych reguł mogłaby być przydatna dla wykazania czy strona pozwana nieprawidłowo eksploatowała urządzenia do utylizacji odpadów medycznych i w ten sposób nienależycie wykonywała umowę zawartą między stronami. Takiej zaś inicjatywy dowodowej strona powodowa nie wykazała.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w związku z art.245 k.p.c.

Tzw. prywatne opinie biegłego, na które powołuje się apelujący są traktowane jak dokument prywatny. Może być to opinia sporządzona przez biegłego sądowego, lub innego specjalistę, ale na prywatne zlecenie strony, a nie w oparciu o postanowienie dowodowe sądu. Opinia taka nie może być uznana za dowód z opinii biegłego, gdyż nie odpowiada warunkom przewidzianym dla tego środka dowodowego. Dokument prywatny korzysta jedynie z dwóch domniemań – autentyczności (tj. domniemania, że dokument pochodzi od jego wystawcy, a zatem jest autentyczny) oraz domniemania, że oświadczenie zawarte w dokumencie pochodzi od osoby, która dokument podpisała, nie może jednak zastępować dowodu z opinii biegłego. Sąd Okręgowy słusznie potraktował złożone przez stronę powodowa dokumenty prywatne jako rozbudowane stanowisko.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art.233 §1 k.p.c. w zakresie oceny Sądu I instancji, iż strona powodowa nie wykazała przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, a w szczególności nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy poddzierżawy z dnia 1 października 2011r.

Z umowy tej wynikały obowiązki poddzierżawcy określone w §2 i §6 umowy – istotne z punktu widzenia zarzutów wydzierżawiającego, tj:

poddzierżawca zobowiązał się na własny koszt do:

-zapewnienia prawidłowości działania linii technologicznej do spalania odpadów, tak aby spełniały wymogi określone w przepisach dotyczących prowadzenia działalności w zakresie unieszkodliwiania odpadów, w tym poczynienia na własny koszt stosownych napraw i remontów jeśli są niezbędne, a następnie do bieżącej konserwacji zgodnie z warunkami technicznymi i bieżącymi potrzebami,

- napraw i konserwacji pozostałych urządzeń i wyposażenia z częstotliwością zgodną z warunkami technicznymi oraz bieżącymi potrzebami, utrzymywać wszystkie poddzierżawione urządzenia w sprawności, wyposażenie w stanie niepogorszonym, z zastrzeżeniem zwykłego zużycia , przez czas obowiązywania umowy,

- używania przedmiotu poddzierżawy zgodnie z przeznaczeniem określonym w umowie,

- niedokonywania żadnych zmian bez uprzedniej zgody wydzierżawiającego, w substancji trwałej przedmiotu dzierżawy,

- dokonywania napraw i wymian osprzętu eksploatacyjnego niezbędnych do zachowania przedmiotu poddzierżawy w stanie niepogorszonym,

- utrzymywania przedmiotu poddzierżawy we właściwym stanie technicznym, sanitarnym i przeciwpożarowym zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Należało mieć na uwadze oceniając czy pozwany wywiązywał się z obowiązków umownych, że między stronami przy okazji zawierania umowy poddzierżawy w 2011r. doszło do podpisania protokołu zdawczo – odbiorczego urządzeń do termicznego unieszkodliwiania odpadów medycznych, w którym nie opisano dokładnie stanu technicznego

przekazywanych urządzeń, a w każdym razie nie odnosił się do tego dokumentu biegły sporządzający opinię w ramach zabezpieczenia dowodu. Nie można więc stwierdzić bez specjalistycznej wiedzy, czy poddzierżawca zachował urządzenia w stanie niepogorszonym w stosunku do stanu z daty przekazania mu tych urządzeń. Nie wiadomo też w jakim stanie winny być urządzenia w wyniku zwykłego ich zużycia, biorąc pod uwagę, że pracowały one w ruchu ciągłym przy wykorzystaniu dużych temperatur spalania, szczególnego rodzaju odpadów medycznych. Biegły wyjaśniając swoją opinię stwierdził, że nie miał dostępu do dokumentacji technicznej urządzeń, wobec tego brakuje informacji w jaki sposób i z jaką częstotliwością powinny być przeprowadzane naprawy i konserwacja – „zgodnie z warunkami technicznymi”. Nie można więc stwierdzić jaki to jest właściwy stan techniczny, sanitarny i przeciwpożarowy – zgodny z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Tymczasem, tak jak wskazał Sąd Okręgowy, instalacja spalarni odpadów była poddawana kontroli w zakresie stężeń i emisji zanieczyszczeń, raporty były wysyłane do Marszałka Województwa i do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, którzy nie zgłaszali uwag. Obiekt kontrolowany był również kilkakrotnie przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ł. – w lutym i listopadzie 2012r., a także w październiku 2013r. i nie stwierdzono wówczas żadnych nieprawidłowości. Z kolei w dniu 4 lipca 2013r. (...) Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wydał zaświadczenie, z którego wynikało, że nie stwierdzono uchybień w eksploatacji instalacji do termicznego unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych zlokalizowanej przy ul. (...) w Ł.. Kontrole były też przeprowadzane przez Urząd Marszałkowski w Ł. w lutym 2011r., kiedy na podstawie przeglądu instalacji stwierdzono, że jest ona eksploatowana w sposób prawidłowy. Co prawda część kontroli miała miejsce w 2011r. i w 2012r., ale były też kontrole w 2013r. i w żadnej nie stwierdzano poważnych uchybień co do funkcjonowania stacji termicznego spalania odpadów, a ujawnione przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w 2012r. nieprawidłowości, zostały usunięte. Powołane dokumenty mają charakter dokumentów urzędowych, zatem stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art.244 §1 k.p.c.).

Apelujący skutecznie nie podważył tych dowodów. Biegły sądowy w ogóle się do nich nie ustosunkowywał, gdyż zostały złożone w toku procesu. Biegły w ogóle nie przywiązał wagi do jakichkolwiek dokumentów, które byłyby pomocne dla oceny czy pozwany niewłaściwie, niezgodnie z obowiązkami z umowy eksploatował przekazane mu urządzenia, gdyż stwierdził, że nie miał dostępu do dokumentacji technicznej urządzeń, nie zapoznał się z dokumentami, z których wynikałoby kiedy urządzenia były zbudowane, a następnie modernizowane, wskazał jedynie, że strony mu o tym mówiły. Biegły widział co prawda protokoły jakości odprowadzanych spalin, ale uznał, że nie są mu potrzebne do sporządzanej ekspertyzy. Oświadczył, że nie wpadła mu w ręce instrukcja obsługi urządzeń, a opierał się na pismach kierowanych przez powoda do pozwanego. Biegły w istocie jedynie opisał wygląd poszczególnych urządzeń i ocenił ich stan techniczny tylko w oparciu o ich oględziny, nie będąc specjalistą z zakresu budowy i eksploatacji maszyn i urządzeń, nie zapoznając się z ich dokumentacją techniczną, ani innymi istotnymi dokumentami urzędowymi, nie analizując zeznań świadków.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że wnioski tej opinii nie uwzględniały całokształtu zebranego w sprawie materiału, w szczególności stanu instalacji z daty zawarcia umowy, dokonanych przez pozwanego nakładów i remontów, usuwania awarii, wyników przeprowadzanych kontroli przez uprawnione podmioty.

Zatem opinia ta nie dawała podstaw do przyjęcia, że strona pozwana w sposób zawiniony nienależyście wywiązywała się ze swoich zobowiązań określonych w umowie. Strona powodowa nie wykazała zaś w procesie inicjatywy dowodowej w kierunku sporządzenia pełnej, opartej na zebranym w sprawie materiale dowodowym opinii biegłego sądowego, która pozwoliłaby na nie budzące wątpliwości ustalenie przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej, szczególnie w zakresie nienależytego wykonywania umowy co do sposobu eksploatacji maszyn i urządzeń do termicznego unieszkodliwiania odpadów medycznych.

Nie doszło do naruszenia art.232 zd.2 k.p.c. w związku z art.278 k.p.c.

Do sądu nie należy przeprowadzanie z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art.3 k.p.c.), a ciężar

udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art.227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne – art.6 k.p.c. (tak SN w wyroku z 17.12.1996r., I CKU 45/96, też SN w wyroku z 11.07.2001r., V CKN 406/00). Dotyczy to w szczególności sytuacji gdy w procesie występują profesjonalni pełnomocnicy, a sprawa ma charakter gospodarczy.

Nie ma podstaw do podzielenia zarzutów apelującego odnoszących się do oceny zeznań świadków. W szczególności pozwany nie wykazał w sposób szczegółowy, na czym miałyby polegać naruszenie zasad logiki czy doświadczenia życiowego w ocenie zeznań świadków A. W. czy Z. L..

Nie wiadomo dlaczego należałoby ocenić jako nieprawidłowe uznanie za wiarygodne zeznań świadków J. J., P. S. i P. W. oraz wyjaśnień P. G. (2) w zakresie rzeczywistej wydajności instalacji termicznego unieszkodliwiania odpadów przy ul (...) w Ł., sposobu jej eksploatacji oraz dokonywania remontów i napraw. Nie wykazano sprzeczności tych zeznań z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności w sytuacji, gdy nie podano o jakie konkretnie inne dowody chodzi. Nie mogą stanowić przeciwwagi dla zeznań świadków jedynie pisma kierowane przez powoda do pozwanego, na które apelujący się powołuje. Twierdzenia, że pozwany nie dokonywał napraw, a niewłaściwa eksploatacja spalarni spowodowała dalsze jej pogorszenie są w zasadzie gołosłowne. Spalarnia cały czas funkcjonowała, a pozwana spółka była zainteresowana aby urządzenia pracowały prawidłowo, skoro umowa była zawarta do 30 września 2014r. zatem do czasu wypowiedzenia umowy miała jeszcze perspektywę kilku miesięcy prowadzenia działalności w zakresie spalania odpadów medycznych i czerpania z tego określonego zysku.

Poza tym zeznania wskazywanych przez apelującego świadków były zgodne co do zakresu remontów instalacji. Świadek J. J. zeznał, że remont był przeprowadzony w 2013r., dotyczył regeneracji i wymiany części załadowniczej, był też remont pieca polegający na wymianie stropu żaroodpornego i części ścian, jak również wymiany części płyt mechanizmu schodkowego transportującego odpady w piecu, przeprowadzono przegląd i remont wymurówki w komorze dopalania, przegląd kominów awaryjnych, wymianę powierzchni grzewczych kotła, wymianę chłodnicy, wymianę złoża węgla aktywnego, wymianę łożysk wentylatora głównego. Były też drobniejsze konserwacje bieżące. Większy remont zaplanowany był na październik 2013r.

Z kolei świadek P. S. zeznał, że linia do spalania odpadów przeszła modernizację w latach 2007- 2009. Pozwana Spółka zakupiła część urządzeń takich jak kocioł odzysknicowy, filtr workowy, adsorber, wentylator wyciągowy oraz cały system monitoringu emisji spalin. Świadek potwierdził, że pozwana w 2013r. wykonywała remont linii, który polegał na wymianie schładzacza, naprawie wymurówki i remoncie kotła odzysknicowego. Niezależnie od tego były przeprowadzane drobne remonty. Pozwana dokonywała też w trybie ciągłym pomiarów emisji spalin – system monitoringu przechodził niezbędne kalibracje i walidacje. Do pracy instalacji nie było zastrzeżeń ze strony jednostek kontrolnych, między innymi Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Podobnie zeznawał świadek P. G. (3), który stwierdził, że w (...). Spółka przeznaczyła na remonty spalarni w Ł. 130.000 zł i wykorzystano te środki na remonty.

Zeznania świadków były spójne, zgodne, podano w nich szereg szczegółów i trudno przyjąć, aby świadkowie ci zeznawali nieprawdę.

Słusznie Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka Z. L. – zeznania te są bowiem sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków. Świadek ten był pracownikiem pozwanej spółki w latach 2007 – 2012, a od jesieni 2013r. został zatrudniony u powoda, mógł być zatem zainteresowany aby zeznawać na jego korzyść. Świadek ten stwierdził, że widział instalację w listopadzie 2013r. i jego zdaniem wymagała ona gruntownego remontu, jednak świadek ten głównie zwracał uwagę na to, że elementy instalacji były brudne i zapuszczone. Nie miał też wiedzy, kiedy remonty były przeprowadzane. Stwierdził tylko, że kiedy odchodził ze spółki w 2011r. zaczęło brakować środków na bieżące konserwacje i remonty i instalacja zaczęła ulegać degradacji. Jednak trudno przyjąć, że nieremontowana linia w spalarni odpadów, pracująca w warunkach wysokich temperatur w zetknięciu z chemikaliami, w ogóle nie remontowana i nie konserwowana przez 2 lata, mogłaby normalnie funkcjonować i pomyślnie przechodziłaby kontrole różnych jednostek odpowiedzialnych za prawidłowe funkcjonowanie tego rodzaju obiektu. Nawet przesłuchany w

charakterze strony powodowej J. D. stwierdził, że w marcu 2013r. został przez pozwaną Spółkę poinformowany, że odbył się remont linii i przesłano mu nawet raporty z tego remontu, z tym, że nie został on wpuszczony na teren spalarni i nie widział efektów tego remontu. Sam ocenił, że Spółka jednak nic nie robiła, bo pracownicy skarżyli się, że codziennie musieli sprzątać sadzę i pojawiły się sygnały od okolicznych mieszkańców, że z kominów awaryjnych wydobywa się czarny dym. Dane te są jednak mało konkretne i trudno tylko na nie powoływać się twierdząc o zniszczeniach urządzeń spalarni i nieprzeprowadzaniu ich konserwacji i remontów.

Nie można też opierać twierdzeń o nieprawidłowym korzystaniu z instalacji i wpływie na jej degradację poprzez przekraczanie jej wydajności. Po pierwsze, powód nie wskazuje na żaden dokument świadczący o technicznym określeniu zakresu wydajności przedmiotowej linii do spalania odpadów medycznych, powołuje się jedynie na treść jednego z pism przygotowawczych i zeznania świadka Z. L., którym Sąd odmówił wiarygodności i który nie pracował w pozwanej spółce od 2012r., co jest daleko niewystarczające. Po drugie, nie wiadomo wobec tego, czy w ogóle i jeśli tak - to jakie dokładnie były przekroczenia tej wydajności i brak jest opinii biegłego specjalisty, który oceniłby jak ewentualne przekroczenia mogły wpłynąć na stan poszczególnych urządzeń. Zatem i w oparciu o te twierdzenia powoda nie można wywieść, że pozwany nienależycie eksploatował instalację termicznego unieszkodliwiania odpadów.

Słusznie Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę filmów i zdjęć złożonych do akt przez stronę powodową, a obrazujących stan stacji utylizacji odpadów, gdyż same te materiały bez wiedzy specjalnej nie pozwalają na ocenę sposobu eksploatacji instalacji przez stronę pozwaną.

Wbrew swojemu stanowisku powód nie wykazał, że istniała stała praktyka odprowadzania dymu i spalin ze spalarni kominem awaryjnym. Nawet filmy czy zdjęcia obrazują niektóre tylko takie przypadki, a poza tym wyciąganie z tego wniosków należałoby do biegłego, który mógłby ocenić wszystkie materiały dowodowe złożone w toku postępowania i wydać stosowną opinię, ale powód – jak już wskazano – nie wykazał w tym kierunku inicjatywy dowodowej.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie było istotne czy umowa poddzierżawy z 1 października 2011r. stanowiła przedłużenie umowy podnajmu budynku stacji termicznego unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych z dnia 26 czerwca 2007r. Sąd Okręgowy z poczynionych w tym zakresie ustaleń nie wywiódł żadnych wniosków, które stanowiłyby podstawę orzeczenia.

Skoro zatem Sąd Okręgowy trafnie uznał, że powód nie wykazał, że doszło do nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, doszedł do prawidłowego wniosku, że powód nie udowodnił przesłanek do rozwiązania umowy poddzierżawy łączącej strony bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie §9 ust.1 pkt.4 umowy.

Nie doszło do naruszenia art.328 §2 k.p.c. (prawdopodobnie błędnie wskazano §3).

O uchybieniu temu przepisowi można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (tak SN w post. z 21.11.2001r., I CKN 185/01, też SN w wyroku z 18.03.2003r., IV CKN 1862/00).

Według judykatury naruszenie art.328 §2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu.

Jeśli apelujący uważa, że Sąd w sposób niepełny wyjaśnił swoje zastrzeżenia co do niejasnego wyliczenia szkody, to nie oznacza, że wcale swojego stanowiska nie uzasadnił, zatem naruszenie art.328 §2 k.p.c. w ogóle nie wchodzi w tym przypadku w rachubę.

Należy podzielić konstatację Sądu Okręgowego, że powód nie udowodnił też drugiej z przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, a mianowicie szkody i jej wysokości, a ponadto związku przyczynowego ewentualnej szkody z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez stronę pozwaną, które to nienależyte wykonanie nie zostało wykazane.

Nie udowodniono szkody w zakresie utraconego czynszu, gdyż powód nawet nie twierdził, że starał się wynająć obiekt spalarni i nie znalazł chętnych, tylko niesłusznie uznał, że może tego nie czynić, tylko żądać całej kwoty od strony pozwanej, która nie korzystała z obiektu po wypowiedzeniu umowy poddzierżawy, w sytuacji gdy wypowiedzenie nie powinno być uznane za skuteczne.

Trafnie też Sąd uznał, że nie ma podstaw do żądania od strony pozwanej zwrotu opłat za gaz i energię elektryczną, z których to mediów pozwana po opuszczeniu spalarni nie korzystała, a powód nie wykazał, że nie było możliwości zmiany umów z dostawcami tych mediów w zakresie wysokości opłat stałych.

Nie zachodzi też adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanej, a poniesieniem przez powoda wydatków związanych z ochroną obiektu. Pozwany nie miał obowiązku dozoru obiektu, zresztą nie było takiej potrzeby, bo pracownicy spalarni pracowali w ruchu ciągłym. Gdyby powódka nie wypowiedziała umowy lub po jej wypowiedzeniu zawarła umowę z innym podmiotem na prowadzenie spalarni odpadów nie byłoby potrzeby zapewniania ochrony obiektu.

Słusznie też Sąd Okręgowy uznał, że powód nie przedstawił dowodów, które wykazywałyby, że poniósł szkodę w postaci uiszczenia wyższych kosztów unieszkodliwiania odpadów. Powód nie wykazał, że poszukiwał ofert ze strony kilku podmiotów trudniących się utylizowaniem odpadów i żaden z nich nie proponował takich warunków finansowych umowy jakie obowiązywały między stronami. Prawdłowo Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że sam fakt ponoszenia dodatkowych kosztów transportu (których wysokość nie została udowodniona) nie przesądza, że wydatki faktycznie zostały poniesione w wyższej wysokości, skoro stawki za unieszkodliwianie odpadów były niższe niż wynikało to z porozumienia z pozwaną. Poza tym powód mógł poddzierżawić obiekt przy ul. (...), wcześniej użytkowany przez pozwaną, i wówczas nie musiałby ponosić dodatkowych kosztów transportu. Okoliczność, że linia technologiczna była niekompletna i nie mogła być od razu uruchomiona wynikała z tego, że pozwana zgodnie z umową tj. z jej §10 zabrała część elementów stanowiących nakłady inwestycyjne poniesione przez nią. Nie stanowiło to jednak przeszkody do uzgodnienia z kolejnym poddzierżawcą aby wstawił swoje urządzenia, tak jak to uczyniła pozwana spółka przed 2011r. planując rozpoczęcie współpracy z powodem.

Trafne są rozważania Sądu co do braku podstaw do żądania przez powoda zwrotu wydatków na prace porządkowo-naprawcze w obiekcie. Nie wykazano bowiem jakie prace wykonano, w jakim wymiarze, czy były to prace związane ze stanem spalarni.

Poza tym słusznie roszczenia te Sąd uznał za przedawnione na zasadzie art.677 k.c. w związku z art.694 k.c. (zwrot przedmiotu poddzierżawy nastąpił 14 listopada 2013r. – pozew został wniesiony 12 maja 2015r.).

Należy podzielić rozważania Sądu co do niemożności dochodzenia przez powoda tytułem nienależnego świadczenia, rzekomo zawyżonych opłat za unieszkodliwianie odpadów.

Nie można przyjąć, aby powód nie był zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za spalanie odpadów wynikającego z wystawionych faktur, które powód akceptował. Powód miał odpowiednie służby księgowe, które weryfikowały faktury na bieżąco, dysponując stosownymi dokumentami, miał możliwość bieżącej kontroli tych procedur, zatem skoro powód spełniał świadczenia bez zastrzeżeń w założeniu wiedząc, że nie był do tego, przynajmniej w części zobowiązany, to należało mieć na uwadze, że nie może domagać się zwrotu tych należności na zasadzie art.411 pkt.1 k.c.

Powyższy przepis, wbrew zarzutowi apelacji, nie został przez Sąd naruszony.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art.385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art.98 §1 i 3 k.p.c. w związku z art.391 §1 k.p.c.